Cena 1 zł.
Cena w Czechosłowacji: 3·50 Kč.
Nal. poczt. opł. ryczałtem.
Numer zawiera 20 stronic.

ŚWIATOWID
ILUSTROWANY · KURJER · TYGODNIOWY

Nr. 3 (180) Sobota, 14. stycznia 1928 Rok V.

CZY ZWYCIĘŻY?



Lutowa Olimpiada narciarska w St. Moritz już jest przedmiotem ożywionych rozmów i przewidywań, nie tylko w kołach sportowych. Ostatnio dowiedziano się, że do konkursu narciarskiego stanie również sławna senorita d'Alvarez, championka hiszpańskiego lawn tennisu, która obecnie przerzuciła się do narciarstwa i „grozi“, że

MINISTERSTWO SKARBU.

AG. FOT. „ŚWIATOWIDA“.



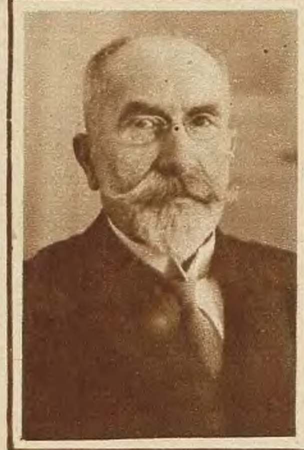
Dyr. dep. prezydjalnego p. Stefan Starzyński.



Minister skarbu p. Gabrjel Czechowicz.



Sekretarz ministra skarbu p. Osiński.



Dyr. dep. kasowego pan Roman Czauderna.



Dyr. dep. akcyz i monopolu p. Wojtowicz.



Dyr. dep. ceł p. Władysław Rasiński.



Gmach Ministerstwa skarbu w Warszawie.



Dyr. dep. podatków i opłat p. Wacław Koszko.



Dyr. państw. urzędów kontroli p. H. Gruber.



Dyr. dep. likwidacyjnego dr. Wilhelm Turteltaub.



Bibljoteka w Ministerstwie skarbu.



Wiceminister p. Grodyński.



Sala posiedzeń w Ministerstwie skarbu.

KONGRES DROGOWY W WARSZAWIE.





Dnia 3 b. m. minister Robót Publicznych p. Moraczewski otworzył Pierwszy Ogólny Polski Kongres Drogowy w Sali Politechniki Warszawskiej. Na naszem zdjęciu na lewo siedzą członkowie komitetu organizacyjnego pp. Tryliński (1), Minheimer (2), Nestorowicz (3), Borowiecki (4), Łaguna (5) i Górski (6). Zdjęcie na prawo przedstawia otwarcie przy sposobności tego Kongresu Pierwszej Wszechpolskiej Wystawy Drogowej. Na zdjęciu widzimy pp. min. Moraczewskiego (1), prez. m. Warszawy Słomińskiego (2) i wiceprez. Rady Miejskiej Rogowicza (3).

Ag. fot. „Światowida", na pł. kraj. „Alfa".



Kierownik poselstwa finlandzkiego w Warszawie. Kierownikiem poselstwa w Warszawie został p. Konrad Ernst, ppłk. sztabu gen. finlandzkiego, dotychczasowy sekretarz poselstwa.

Ag. fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".



Gwiazdka dla dzieci w Nieświeżu. Piękną uroczystość obchodził ten garnizon kresowy, urządziwszy Gwiazdkę dla dzieci pułkowych 27 p. uł. w Nieświeżu, zorganizowaną przez p. pułkownikową Z. Roztworowską.

Fot. Fajans, Nieśwież.



Z ćwiczeń Przysposobienia Wojskowego w Przeworsku. Mimo silnych mrozów nie ustają prace poszczególnych oddziałów Przysposobienia Wojskowego. Podajemy tutaj lekcję gimnastyki na wolnem powietrzu na mrozie.



Państwowy Instytut Wychowania Fizycznego. W tych dniach p. płk. Sikorski, naczelny wizytator Wychowania Fizycznego przy Ministerstwie W. R. i O. P. zwiedził kurs absolwentów tego Instytutu w Zakopanem. Fot. Schabenbeck, Zakopane.

WYMIANA JEŃCÓW NA GRANICY POLSKO-SOWIECKIEJ.









W tych dniach dokonał się znowu akt wymiany więźniów na granicy polsko-sowieckiej, akt, do którego Polska jest zmuszoną, nie chcąc dopuścić, by niewinni Polacy, pod terrorem sowietów pozostający, cierpieli długoletnie więzienie, a czasem nawet śmierć. Podajemy tutaj cztery zdjęcia, odnoszące się do tego aktu, a mianowicie: U góry na lewo delegacją sowiecką, przybyłą w tym celu do Kołosowa — obok straż pograniczną polską i naszą komisję wymiany w w oczekiwaniu uwolnionych rodaków; zdjęcia zaś dolne przedstawiają, na lewo członków naszej komisji, a mianowicie pp. naszego wicekonsula w Mińsku Jankowskiego, starostę stołpeckiego Kułaczyckiego i komendanta P. P. — wreszcie zdjęcie dolne na prawo spotkanie się komisji obu państw na granicy.

FOT. MILCENZONA / STOŁBCE I LEWIN / BARANOWICZE.



Nowym posłem Wielkiej Brytanji w Warszawie został p. W. A. Erskine, który w tych dniach wraz z małżonką przybył do Warszawy, powitany uroczyście w salach



Inauguracja Rady Naczelnej „Odrodzenia“. W tych dniach odbyła się w Krakowie uroczysta inauguracja IX. Rady Naczelnej Stowarzyszenia Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie“. Uroczystość zaszczycił swoją obecnością ks. Metropolita Sapieha (1), wśród gości byli między innymi ks. Biskup-Sufragan Rospond (2) i były senator Adelman (3).

Ag. fot. „Światowida“, zdj. na płytach kraj. „Alfa“.

STRASZNA KATASTROFA W BERLINIE.





Jedną z najstraszniejszych katastrof, jakie obfitująca w tego rodzaju nieszczęśliwe wypadki kronika ostatnich czasów notuje, jest zawalenie się 7-mio piętrowego domu w Berlinie, przy Landsbergerallee 116, w nocy ze środy na czwartek ub. tygodnia, skutkiem wybuchu gazu w mieszczącym się na parterze magazynie. Nasze zdjęcie na lewo przedstawia strażaków, poszukujących wśród gruzów zwłok nieszczęśliwych ofiar oraz rannych, obok zaś podajemy leżącą w ruinie główną halę magazynu na parterze tego domu.

Atlantic-Presse-Photo, Berlin.



Palenie lirów włoskich. Jak wiadomo, Benito Mussolini z pomocą swego ministra skarbu hr. Volpi'ego przeprowadził stabilizację italskiej waluty, przyczem znaczną część wycofanych z obiegu banknotów spalono. Zdjęcie nasze przedstawia tę korzystną dla kraju ceremonję w miejskiej gazowni w Rzymie. Fot. Carlo Delius.



Emir Afganistanu w Kairze. Na przyszły miesiąc zapowiedziane są odwiedziny władcy Afganistanu, Emira Anamullaha w Warszawie. Tymczasem Emir (X) bawi w Kairze, gdzie w towarzystwie króla Fuada (XX) odbył wjazd do miasta.

Fot. Atlantic, Berlin.



Londyn pod wodą. Olbrzymie śniegi, które spadły na Anglję, niedługo tam trwały, zwłaszcza w Londynie. A tak stolica Anglji, w krótkim czasie po katastrofie śnieżycy, nawiedzoną została przez nowe nieszczęście: powódź. Oto widok jednej z ulic Londynu, gdzie woda uniemożliwia wstęp do parterowych domów magazynów. Fot. Atlantic, Berlin.



Skutki orkanu w Neapolu. Cudowna zatoka neapolitańska, jeden z najpiękniejszych zakątków świata, dzisiaj jest obrazem zniszczenia, spowodowanego orkanem, podczas którego dochodzące do wysokości 20 m bałwany morskie rozwaliły wysoki mur nadbrzeżny, którego gruzy leżą teraz, przez ciekawych oglądane.

Fot. Carlo Delius, Nervi.

PRZEGLĄD MODY KARNAWAŁOWEJ.

Tegoroczne toalety balowe będą dostosowane do szybkiego tempa obecnych czasów. Faworyzowane będą świecące jedwabie i chiffony, czarne i kolorowe, tafta miękko się załamująca, koronki, lamy, paillety i t. d. Żadnych bardziej ścisłych wskazań w dziedzinie kostjumów maskowych i redutowych moda nie przynosi, zostawiając wybór ich indywidualizmowi, dobremu smakowi i gustowi ich właścicielek. Powinien on jednak być wyrazem zapomnienia o codziennej szarzyźnie i troskach, przeznaczonym do swobodnej zabawy. Ujrzymy w b. karnawale kolombiny, stylowych pierotów czarno-białych, chinki, hiszpanki, owinięte w stylowe szale i koronki, dalej stylowe damy średniowiecza, w krynolinach i bolerkach, haftowanych złotem, szychem i kamieniami. Egzotyzm wschodu ujawni się w lśniących od złotych lam bajaderach, przybranych w cieniutkie, jaskrawe, a szerokie szarawary, z szerokimi lamami, opasującymi biodra, Pióra, tiule, perły, peruki różnokolorowe dla stylowych starożytnych fryzur, wszystko to złoży się, by nieść złudę bajki i mitycznego piękna. Już w czasie karnawału, gdy fale uciechy i zabawy sięgają punktu kulminacyjnego, paryscy krawcy w wielkich domach mody rozwijają gorączkową pracę nad przygotowaniem do sezonu wiosennego. »Małe toalety« tzw. »Petites robes«, sukienki skromne bez obciążających przebrań, jak plis, godetów, fałdów, stanowią w dalszym ciągu główną atrakcję sezonu, jak również, kostjumy i komplety będą w dalszym ciągu modne. Daje się zauważyć tendencja do zakrywania kolan, zatem suknie będą nieco dłuższe, posiadające wiele fantazyjnych żabotów, godetów przydłużających. Bolero stanowić będzie ulubioną część toalety.

Jaga.



Suknia biała z tafty i georgetty, bardzo szeroka, złożona z dwu spodniczek lamowanych okrągłemi plisami z tafty.



Illustracja nasza przedstawia piękną suknię wieczorową czarną ze stanikiem haftowanym pailletami i dżetem, zaś spodniczkę fantazyjną z tak modnego obecnie tiulu czarnego.



Przepiękny, wykwintny biało czarny płaszcz wieczorowy, przybrany czarnym lisem Alaska.



Następna suknia czarna georgettowa, przyozdobiona wkładem złocistej koronki, wysmuklona długim trenem.

ZE SCENY I ESTRADY.



„Tajemnica powodzenia“ w Krakowie. Tamtejszy Teatr Miejski im. J. Słowackiego wystawił z dużem powodzeniem tę znaną amerykańską komedję J. Mongomery'ego, z której przedstawiamy scenę pp. Niewiarowicza (Stephen Baid) i Barwińskiej (jego narzeczona Grace Tyler).

Ag. fot. „Światowida“, na pł. kraj. „Alfa“.



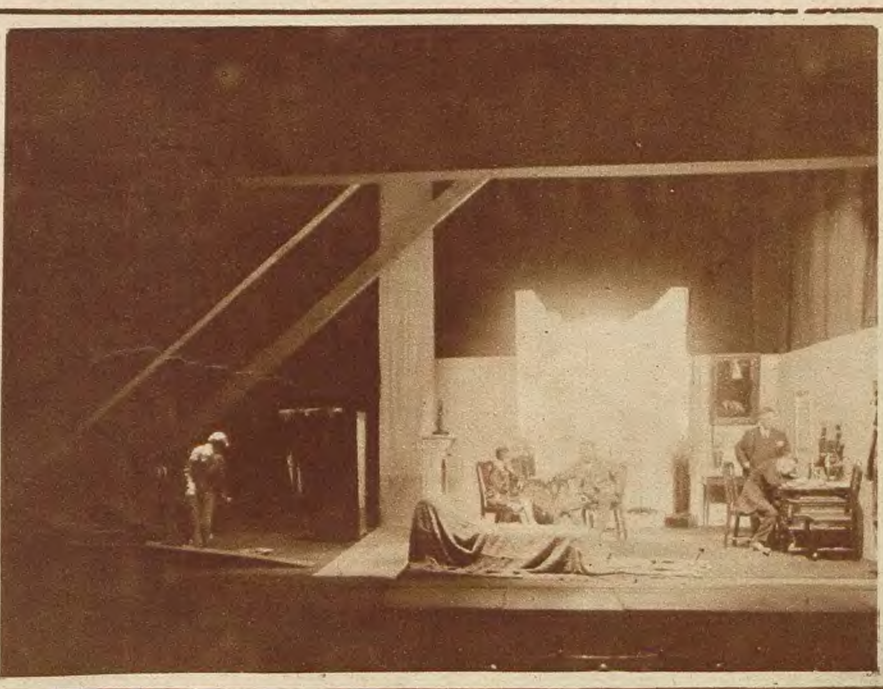
Z teatrów lwowskich. P. Irena Ładosiówna, wybitna artystka dramatyczna Teatrów Miejskich.

Fot. Rembrandt, Lwów.



Sukcesy polskiego pianisty zagranicą. P. Stanisław Niedzielski po koncercie w Londynie wystąpił kilkakrotnie z dużem powodzeniem w Monte-Carlo, Nicei, ostatnio zaś w Paryżu.





Z działalności Reduty w Wilnie. Z ostatnich czynów artystycznych znanego zespołu „Reduty“ podajemy tutaj na lewo scenę z „Sędziów“ St. Wyspiańskiego, które to przedstawienie dzięki oryginalnemu ujęciu wywołało w Wilnie bardzo żywą dyskusję — na prawo zaś scenę z aktu I. nieznanego dotychczas po za Wilnem dramatu „Okno“ młodego autora, Andrzeja Rybickiego.

Fot. Bułhak, Wilno.

W GŁÓWNYCH OGNISKACH SPORTU ZIMOWEGO.





W Krynicy. Od czasu, jak Krynica, nie ograniczając się do sezonu letniego, otworzyła również zimowy, w jego program wchodzą również zawody sportu zimowego. Z odbytych tam w ostatnich dniach zawodów hockey'owych, podajemy na lewo Warszawskie Tow. Łyżwiarskie Legja, obok zaś Wileński Klub Hockey'owy.

Fot. Kokulski.



W Davos (Szwajcarja). Stare to ognisko sportu zimowego, dzisiaj zdystansowane poniekąd przez St. Moritz, rozporządza największym w Europie torem ślizgawkowym o powierzchni około 30.000 m kw.

Fot. Atlantic, Berlin.

Indywidualne pielęgnowanie urody.

W jaskrawym rozdźwięku bywa u nas wiedza teoretyczna z praktycznem jej zastosowaniem. Objaw ten uwydatnia się najbardziej w dziedzinie pielęgnowania urody. Przedewszystkiem uderza nas konserwatyzm w stosowaniu nieskutecznych, a często szkodliwych uniwersalnych preparatów kosmetycznych. Pielęgnując urodę, dążymy nie tylko do zachowania jej, lecz głównie do poprawienia różnorodnych niewłaściwości. Dlatego wstąpiła nowoczesna wytwórczość kosmetyczna na drogę ścisłego, indywidualnego dostosowywania kosmetyków do danej właściwości cery, włosów i skóry ciała. Czerpiąc n. p. z wytwórni lekarsko-kosmetycznych preparatów „Miraculum", znajdzie każdy środek ściśle dostosowany do danej niewłaściwości. N. p. proszek marmurowy „Miraculum" zamiast mydła do tłustej cery, ndelikatniające naskórek otrąbki migdałowe — w wypadkach suchej cery. W nowoczesnem pojęciu ma krem nietylko zmiękczać naskórek, ale równocześnie ożywiać go. I tak wystarcza powleczenie twarzy ożywczym kremem „Oxa" Dra Lustra, rano i wieczorem i spłókanie go po 10 minutach gorącą wodą, by obu wymogom zadość uczynić. I puder winien być dostosowany do właściwości cery. Dlatego posługujemy się dziś odrębnymi pudrami Dra Lustra: higjenicznym do tłustej i egzotycznym do każdej innej właściwości cery. Dr. Z. B.



W Zakopanem. W zawodach narciarskich w Zakopanem na czoło naszych narciarzy wysunął się Bronisław Czech z Sekcji Narciarskiej Tow. Tatrzańskiego, który zdobył poraz drugi pierwsze miejsce w konkursie skoków.

Fot. H. Schabenbeck, Zakopane.



W St. Moritz (Szwajcarja). Im bardziej zbliża się termin otwarcia Olimpiady zimowej, tem gorętszą jest praca międzynarodowych sportowców, przygotowujących się do tych rozstrzygających walk. Oto Kanadyjczyk Taylor, skaczący przez dziesięć beczek.

Z DAWNYCH SIEDZIB MAGNACKICH: OSTRÓG N./HORYNIEM.



Ruiny soboru i zamku ks. Ostrogskich przed ostatnią restauracją (zdjęcie z r. 1875).



Ogólny widok ruin klasztoru i cerkwi prawosławnej.

Straszliwy pożar zamku hr. Tarnowskich w Dzikowie wzbudził zaciekawienie i do innych starych siedzib magnackich, nie dorównywujących mu wprawdzie wartością zabytków przeszłości i dzieł sztuki, niemniej jednak, a często nawet w wyższym jeszcze stopniu dostojnych sławą historyczną.



Obraz Matki Boskiej, przez ks. Ostrogskiego podarowany cerkwi prawosławnej.

Należy do nich i odnowiony obecnie częściowo zamek książąt Ostrogskich w małem miasteczku, Ostrogu n./Horyniem, w powiecie krzemienieckim, tuż nad granicą polsko-rosyjską. Niewiele rodów magnackich w Polsce równać się mogło świetnością i starożytnością swego pochodzenia dawnym władcom tego zamku. Do pierwszych litewskich rodzin kniaziowskich, które Władysław Jagiełło, zostawszy królem Polski, wpisał w księgę szlachty polskiej, należał i ród Fedora Daniłłowicza, pana na Ostrogu. W walkach z opornymi kniaziami litewskimi Ostrogscy szybko rosną w znaczenie, a czasy obu ostatnich Jagiellonów są szczytem ich świetności. Na tle panowania Zygmunta Augusta rozgrywa się owa burzliwa historja konkurentów o rękę córki księcia Ilji, Halszki z Ostroga, kilkakrotnie w literaturze polskiej w powieściach i dramatach przedstawiona (z tych ostatnich dramat Józefa Szujskiego jeszcze cieszy się pewnem życiem). Brat ojca Halszki odgrywa równie dramatyczną rolę w historji stosunków pomiędzy polskimi katolikami, a prawosławnymi: sam zrazu przystępuje do unji, zrywa ją jednak wkrótce i jako wojewoda kijowski staje się gorliwym poplecznikiem prawosławia, przyczyniając się niemało do nieszczęsnego w dalszych dziejach Polski konfliktu z dyzunitami. Ród książąt ostrogskich wkrótce potem wymiera w męskiej linji, utrzymuje się jeszcze jakiś czas pośrednio przez zamężcie Ostrogskiej z ks. Zasławskim, który do swego nazwiska dodaje miano żony, ale i ten ród kończy się wnet, bogata spuścizna Ostrogskich rozczątkowana przechodzi na rody Kiszków, Radziwiłłów, Lubomirskich i temsamem rozpada się. Po dawnej świetności zostały tylko resztki dawnego zamku, wspaniałe cerkwie, w XVII. stuleciu fundowane, w nich zaś niejeden cenny, stary obraz i niejedna stara



Obecny widok zamku w Ostrogu.



Książę Konstanty Ostrogski według portretu z r. 1514.



Starożytny kościół na cmentarzu katolickim (zdjęcie z r. 1875).



Zofja z hr. Tarnowskich księżna Ostrogska, wojewodzina kijowska.

FOT. W. PASZKIEWICZ, OSTRÓG.

GDZIE SPOJRZĘ, WSZĘDZIE GWIAZDY... FILMOWE.



1. Mildred Davis, żona Harolda Lloyda.
2. Jackie Coogan.
3. Kamilla Horn.
4. Pola Negri.
5. Emil Jannings.
6. Mistinguette jako gwiazda filmowa.
7. Renata René.
8. Arlette.
9. Mae Murray.
10. Louise Brooks.
11. Japonka Yoko Umemura.
12. Dolores del Rio.
13. Florence Vidor.
14. Nana Olida.
15. Jack Duffy.
16. Dorothy Sebastian.
17. Iris Stuart.
18. Alleen Pringle.
19. Gloria Svanson.
20. Jo Lanse.

DWA MŁODE TALENTY MALARSKIE: M. SZCZAWIŃSKA I ST. STAPIŃSKI.



Marja Prawdzic Szczawińska.



Marja Prawdzic Szczawińska (Poznań): „Kościółek w Iwnie“.



Marja Prawdzic Szczawińska (Poznań): „Zima“ (z cyklu Pory roku).



Wł. Stapiński (Kraków): „Łodzie“.



Wł. Stapiński (Kraków): „Zima“



Władysław Stapiński.

Śmierć słynnej tancerki.



Po Izadorze Duncan zeszła z tego świata druga sławna tancerka przedwojennej doby, słynna Loie Fuller, której taneczne ewolucje z użyciem lekkich jak pajęczyna szali, nadzwyczaj silnem światłem elektrycznem oświetlonych, budziły swego czasu zachwyt, ale równocześnie zmusiły ją do usunięcia się przedwczesnego z estrady pod grozą utraty wzroku.

Fot. S. Londyński, Paryż.

Zjazd Stanu Średniego w Warszawie.



Do najwybitniejszych aktów przygotowań do wyborów do Sejmu i Senatu zaliczyć trzeba „Zjazd Stanu Średniego, który w ub. niedzielę obradował w sali warszawskiej Rady Miejskiej przy udziale uczestników z całej Polski, a pod przewodnictwem wiceprezesa Rady m. inż. Jana Rogowicza (X).

Ag. fot. „Światowida", na pł. kraj. „Alfa".



Samobójstwo głośnej francuskiej artystki filmowej. Claude France, uważana za najpiękniejszą przedstawicielkę rzadko u nas grywanych filmów francuskich, popełniła w tych dniach w Paryżu z nieznanych bliżej powodów samobójstwo.

Press Photo News-Service, Berlin.



Ustąpienie dyrektora Zbiorów Państwowych w Warszawie. Dr. Stanisław Turczyński, jeden z najzdolniejszych naszych historyków i znawców sztuki (uczeń prof. J. hr. Mycielskiego w Krakowie) ustąpił na własną prośbę z ważnego stanowiska dyrektora Zbiorów Państwowych w Warszawie.



Dar jubileuszowy dla prof. St. Niewiadomskiego. St. Niewiadomski, wybitny kompozytor pieśni i bardzo zasłużony pedagog obchodził w tych dniach 40-lecie swej pracy zawodowej. Lwowska „Lutnia Macierz" ofiarowała jubilatowi piękną symboliczną paletę, malowaną przez znanego malarza St. Batowskiego.



Plakaty przedwyborcze we Francji. Podobnie jak u nas, tak i we Francji rozpoczęła się już walka wyborcza, w tym drugim kraju nawet znacznie od naszej gorętsza i zaznaczająca się licznymi, nieraz efektownie ilustrowanymi afiszami. Tak np. środkowy na naszej rycinie występuje przeciwko lewicowemu projektowi podatku od kapitału, wskazując, że prawdziwi bogacze kryją swe kapitały.



Otwarcie salonu zimowego w Zachęcie Warszawskiej. W ub. tygodniu odbyło się w Warszawie otwarcie salonu zimowego, w którem wzięli udział m. in. (od lewej ku prawej) pp. Jan Rosen, prof. K. Wróblewski, Wł. Wojdyna, J. Świrczyński, prez. Zachęty Brzeziński, Górska, Sołtan i dyr. kanc. cyw. Dzięciołowski.

Ag. fot. „Światowida", zdj. na pł. kraj. „Alfa".



— Jeśli pan tak zdecydował, mr. Workmann, nie sprzeciwiam się. Teraz proponuję abyśmy szli spać. W całem ciele czuję to trzęsienie i kołatanie przedpotopowej chilijskiej kolei.

— Zgoda.

— Buenos noches, Don Juan!

Rozdział XXVII.

Na drugi dzień ledwie świt, mr. Webster i John byli na nogach. Przygotowania do drogi rozpoczęły się od konferencji z przewodnikami Lopezem i Juljanem, których poczciwy Don Antonio, jako usłużny gospodarz, jeszcze ubiegłego wieczoru zawiadomił i wezwał do hotelu. Byli to rośli chilijczycy z domieszką indyjskiej krwi w żyłach, zahartowani na niewygody. Obydwaj zgodzili się chętnie wstąpić na służbę u mr. Webstera i zakupić dwadzieścia mułów, oraz zaangażować potrzebnych poganiaczy.

Wstępne więc przygotowania poszły szybko i gładko. Zakupienie prowiantów nie nastręczało również żadnych trudności.

Ciężej trochę przedstawiała się sprawa nabycia dynamitu, bez którego zdaniem mr. Webstera nie podobna było ruszać w góry.

W państwie Chile obowiązywało ostre prawo, regulujące handel materjałami wybuchowymi. W myśl przepisów posiadanie materjałów wybuchowych przez osoby niepowołane, tudzież handel pokątny tymi materjałami był ostro wzbroniony pod rygorem olbrzymich kar.

Już, już zdawało się, że wyprawa utknie na tej przeszkodzie. Mr. Webster twierdził, że bez stu kilogramów dynamitu w patronach nie ma po co się ruszać, legalną zaś drogą zdobyć taką ilość dynamitu wydawało się niepodobieństwem.

— Niech pan pomyśli, mr. Workmann — wołał zrozpaczony Webster — że musimy wracać do Valparaiso, przez które przemknąłem się szybko bez zwracania uwagi na siebie. Teraz muszę tam wracać i wnieść do oddziału geologicznego w ministerstwie spraw wewnętrznych pisemną prośbę i podać dokładnia cel, dla którego dynamit ma być użyty. Założę się, że w dwie godziny po mojem podaniu dawni konkurenci będą dokładnie poinformowanni o moich planach. Nie wątpię, że mi pozwolą nabyć dynamit, jaki tylko na świecie istnieje, ale sprawę przeciągną i konkurenci odrazu z wielką ekspedycją zaczną nam deptać po piętach. Z góry więc wykluczam legalną drogę nabycia dynamitu.

— Ale jeśli prawa krajowe zabraniają nam nabycia dynamitu z wolnej ręki, to możemy wleźć w niesłychany kłopot . . .

— Doskonale pan sprawę ujmuje mr. Workmann — przerwał poirytowany Webster. Ciekaw jestem, co pan zrobi, jeśli po dziesięciu dniach staniemy na wysokości czterech tysięcy metrów przed naszym wąwozem i zobaczymy, że odłamy skalne zatarasowały wejście? Czy zamierza pan głazy usuwać palcami?

— Naturalnie, że nie, wtedy musimy . . . musimy . . .

— Wtedy musimy je wysadzić, tak aby poszły w strzępy. By Jove! Wbrew wszelkim ustawom musimy mieć dynamit. Będę się starał posmarować łapę urzędnika . . .

— Panie, byleby nie wpaść w kłopot . . .

— Mr. Workmann, niech się pan uspokoi. Troskę biorą na swoją głowę. Pan pójdzie z Juljanem na kolej i odbierze przesyłkę z narzędziami, a ja tu na miejscu załatwię sprawe środków wybuchowych.

John Workmann w ciągu ostatnich tygodni nabierał coraz większego zaufania do Jamesa Webstera. Poznał, że człowiek ten jest z gruntu uczciwy i posiada dużo doświadczenia. I teraz chłopiec był przeświadczony, że Webster wynajdzie jakąś drogę, by możliwie legalnie załatwić sprawę. Nie troszcząc się więc zupełnie o sposób zdobycia dynamitu, poszedł z przewodnikiem na stację kolejową, by podjąć przesyłkę. Skrzynie z górskimi ekwipunkami i narzędziami nadeszły jeszcze w nocy z Valparaiso. Chodziło teraz o otwarcie skrzyń i podzielenie ich zawartości na małe ładunki, któreby muły mogły wygodnie przenieść po niebezpiecznej drodze.

Równocześnie John odbywał pierwszą przymusową lekcję języka hiszpańskiego, gdyż ani przewodnik, ani poganiacze mułów nie rozumieli nawet słowa po angielsku.

Przez ten czas James Webster wraz z przewodnikiem Lopezem i jakimś trzecim osobnikiem siedzieli w knajpie, która nie zasługiwała nawet na nazwę „Saloonu". Ten trzeci towarzysz, którego nazywano Don Carlo, był urzędnikiem pobliskiej kopalni miedzi. Sennor Fernando Lopez przyprowadził tego osobnika do knajpy. Siedzieli teraz razem i gorączkowo dyskutowali.

— Dobrze sennor — mówił Don Carlo. — Na rekomendację Den Fernanda zaryzykuję . . . Otrzyma pan siedemdziesiąt patronów po trzy kilogramy wagi, to jest dwieście dziesięć kilogramów dynamitu. Do tego otrzyma pan sto kapsli i kilometr lontu. Liczę panu jeden kilogram dynamitu po dwadzieścia pesos. Kapsle i lont daję na dodatek . . .

James Webster poderwał się z krzesła i zaczął nerwowo gestykulować rękami.

— To niemożliwe — krzyczał. Jestem biedakiem i z trudem udało mi się pożyczyć pieniądze na wyprawę. Co najwyżej mogę dać pięć pesos za jeden kilogram.

Z kolei podskoczył teraz Don Carlo i zaklinając się długo na wszystkie świętości twierdził, że nie może oddać dynamitu po niższej cenie.

James Webster znał jednak dobrze tutejszych ludzi. Z góry wiedział, że dynamit jest skradziony w kopalni i że każdy cent wpłacony płynie do prywatnej kieszeni Don Carla, uszczuplony tylko przez prowizję, wypłaconą sennorowi Fernandowi Lopezowi.

Targ ciągnął się przy akompanjamencie wielkiej wrzawy, wzywania wszystkich świętych, przysiąg i klątw, dopiero po godzinie ręce uderzyły o siebie, interes został zawarty w cenie dziesięć pesos za za jeden kilogram dynamitu.

— Mr. Webster utrzymywał, że i ta cena jest bezwstydnie wygórowaną, lecz nie miał innej możliwości dla uzyskania dynamitu, który uważał za niezbędny dla pomyślnego wyniku wyprawy.

Don Carlo otrzymał zadatek sto pesos i zobowiązał się jeszcze tej nocy wraz z Don Ferdynandem przyprowadzić cztery muły, obładowane dynamitem na podwórze hotelu, gdzie stały już inne muły przeznaczone do wyprawy. Na podwórzu miał mr Webster obejrzeć ładunek i wypłacić resztę pieniędzy.

Umówiwszy się dokładnie o miejsce, rozeszli się każdy w inną stronę.

Efekt końcowy był ten, że Compania dedicada a la explotation de los minos de Curico stała się uboższą tej nocy o dwieście kilogramów dynamitu, czek zaś na dwa tysiące pesos powędrował do brudnych rąk Don Carla.

Wyprawa jednak mogła następnego dnia ruszyć w drogę.

John Workmann dopytywał się po powrocie bardzo skwapliwie o źródło nabycia środka wybuchowego.

James Webster nie bardzo był jednak skłonny wyznać wszystko, dał więc chłopcu parę wymijających odpowiedzi.

John Workmann zrozumiał natychmiast, że jego towarzysz nie pragnie przewlekłej rozmowy na ten temat.



Rys. A. Żmuda.

Z mułów pozdejmowano juki, rozpięto namioty i wydobyto kociołki.

Rozdział XXVIII.

Osiem dni była już karawana w drodze. Pierwsze dni stanowiły miłą wycieczkę wśród pól uprawnych i bogatych winnic. Podróżni natrafiali po drodze na wsi lub odosobnione tak zwane estancje, w których za zapłatą i dobre słowo znajdowali wygodny nocleg.

Niestety krajobraz po kilku dniach zmienił się. Droga pięła się stale w górę, ku szczytom, które jak zażęgbiona piła zamykały od wschodu horyzont. Wreszcie minęli pola i weszli w lasy, które miały zrazu charakter tropikalny, potem zaś przechodziły coraz bardziej w typowy las północny. Poszycie lasu było rozmaite. Najpierw dąb, potem jodła, a w końcu rachitycznie karłowata sosna. Coraz trudniej było torować sobie drogę w gęstwinie, lecz James Webster jakby nie odczuwał znużenia, czuł się tu w swoim żywiole. Niezmordowanie badał kompas i sekstans, by dokładnie oznaczyć stanowisko ekspedycji.

Dziewiątego dnia rano osiągnęli górną granicę lasów, granicę drzew i wędrowali już przez wązkie, kamieniste drożyny. Po obydwu stronach drogi ciągnęły się jeszcze anemicznie trawą porosłe hale. Zanim jednak słońce zaszło, musieli rozbić obóz.

Z mułów pozdejmowano juki, rozpięto namioty i wydobyto kociołki.

— Z wilkami trzeba wyć i trzeba tutaj postępować zgodnie z miejscowemi zwyczajami — zauważył James Webster, napełniając srebrne sitko paragwajską herbatę j zanurzając je we wrzącej wodzie.

— Nie mogę przekonać się do tego świństwa — żalił się chłopak. — Wstrętny gorzki napój. Nasza chińska herbata bardziej mi smakuje.

— Na jedno wychodzi, mr. Workmann. W jednym jest teina, w drugim kofeina. Obydwa środki pobudzają przyjemnie i nie szkodzą zdrowiu, jeśli się ich nie nadużywa.

John Workmann dał się nakłonić i wypił kubek herbaty, ale z taką miną, że przypominała pogardę śmierci.

Wstrętne — zawyrokował.

James Webster zaśmiał się serdecznie.

Słońce zaszło i szybko zapadał zmierzch. Zapalono lampę acetylenową, umieszczoną na rogach, co świadczyło o jej starości i częstem używaniu. Przysunął się ku lampie i przywołał Workmanna.

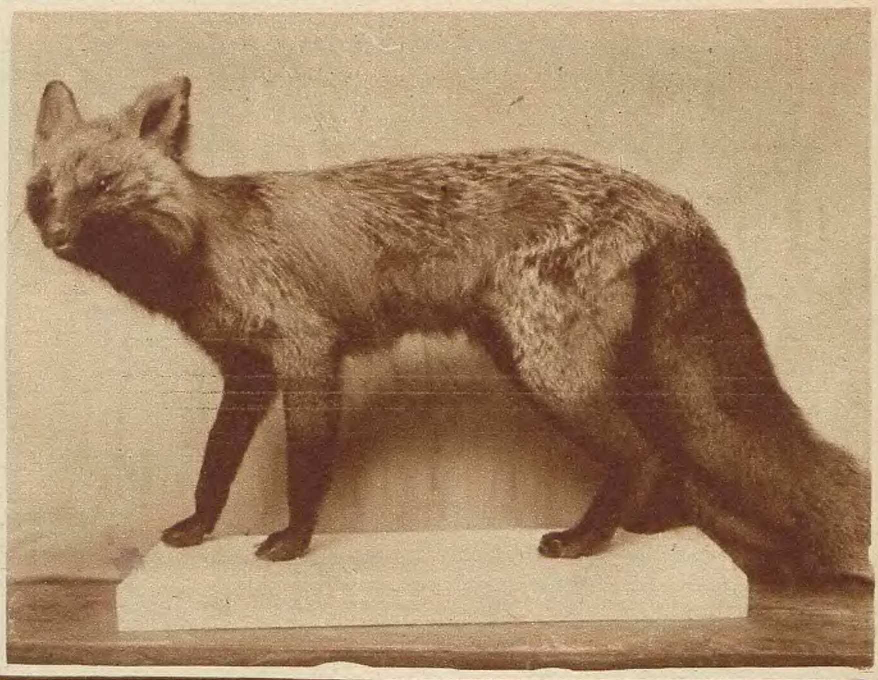
(Ciąg dalszy nastąpi.)

DOSTAWCY NASZYCH FUTER.

Phot. Atlantic, Berlin.



Wydra, bardzo kosztowne futro, dlatego rzadko używane do całości, a tylko przeważnie do kołnierzy.



Lis srebrny, futro jedno z najkosztowniejszych, a przez to używane do eleganckich toalet damskich.



Tchórz, ładne futro, stosowane często do podbicia i kołnierzyków.



Bóbr, którego futra używa się przedewszystkiem do futer męskich.



Małpa, której futro jest obecnie bardzo modne jako ozdoba zimowego stroju.



Kret, którego małe skórki składają, się na eleganckie balowe płaszcze damskie.



Gronostaj, tradycyjnie używany do płaszczy monarszych, dzisiaj bardzo poszukiwany jako etole damskie.

SENSACYJNE WYKOPALISKO.



W Grobie królewskim, w tak zwanem Mieście Abrahama w Ur w Mezopotamji dokonano obecnie archeologicznego odkrycia, którego materjalna wartość niemal równa się słynnym skarbom grobowca Tutankamena, historyczna zaś dawność jest jeszcze starsza, bo sięga 5000 lat przed Chrystusem... Oto znaleziono tam hełm, czy też czapkę królewską ze szczerego złota, wysadzaną kamieniami, wyłożoną zaś niegdyś od wewnątrz jakąś miękką materją, po czem pozostały ślady w widocznych dziurkach, przez którą ją do metalu przymocowano. Doskonałością techniki hełm ten budzi powszechny podziw wśród archeologów.



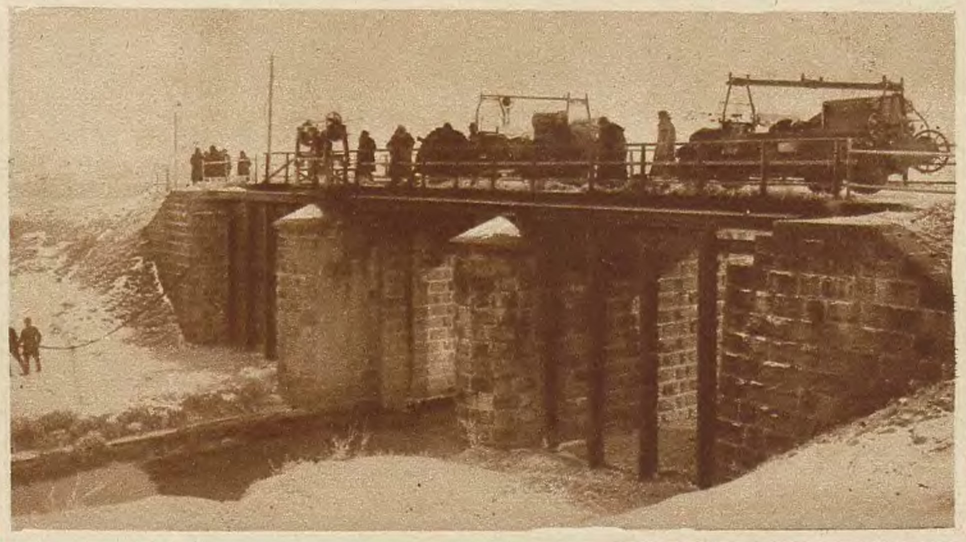
CERA DELIKATNA JAK AKSAMIT.

Ładna twarzyczka może się tylko wtedy podobać, gdy jest delikatna jak kwiat w rozkwicie i wolna od zmarszczek, pryszczyków i plam. Tylko taka twarzyczka cieszy się powodzeniem i będzie uwielbianą.

Jeśli chcesz to wszystko osiągnąć, używaj KREMU NIVEA, bo tylko Krem Nivea zawiera środek EUCERYT, który nie daje się niczem zastąpić, on jedynie posiada własności odmładzania, odświeżania i wydelikatniania cery. Spróbuj więc codziennie masować twarz na noc Kremem Nivea, a z całą pewnością zdobędziesz powodzenie.

W uzupełnieniu starań o pielęgnowanie ciała trzeba koniecznie zważać na wybór dobrego mydła. Polecamy mydło Nivea o bardzo łagodzących własnościach, zalecane przez fachowców i lekarzy. 7







Nowy biust L. Solskiego. W jednym z salonów sztuki w Krakowie wystawiono w tych dniach rzeźbę mistrza K. Dunikowskiego, przedstawiającą znakomitego artystę dramatycznego, Ludwika Solskiego.

Z krakowskiej straży pożarnej. Ostatnim wyrazem techniki pożarniczej są zakupione przez gminę m. Krakowa nowe maszyny do gaszenia ognia, wyrzucające 90.000 litrów wody na godzinę do wysokości 35 m. Nasze zdjęcie przedstawia taką maszynę na moście nad Rudawą w Krakowie.

Ag. fot. „Światowida", zdj. na pl. kraj. „Alfa".

Śmierć słynnego uczonego rosyjskiego. W tych dniach zmarł w Moskwie jeden z najwybitniejszych uczonych przedwojednej epoki, słynny patolog, profesor Bechtierew.





Entuzjastyczne powitanie Lindbergha w Meksyku. Słynny „zwycięzca Oceanu" Lindbergh ciągle jeszcze jest w Ameryce fetowany. Ostatnio urządził mu (X) entuzjastyczne przyjęcie Meksyk, gdzie witano go jako bohatera narodowego.

Oryginalny zaprząg sani. Obrazek ten przedstawia sanki, zaprzężone w kilka psów z półwyspu Alaska, w północnej części Stanów Zjednoczonych, gdzie również spadły obfite śniegi.

Poradnik dla amatorów fotografów.

Zimowy krajebraz w słońcu.



Hala Kondracka w zimie F 4, 5, płyta ortho-isolar filter. 1/30 sek.



Hala Goryczkowa w zimie F 4,5, płyta ortho-isolar, filter, 1/30 sek.

Niema nic piękniejszego, jak słońcem oświetlony śnieżny pejzaż — wówczas znika bowiem zupełnie zwodnicza barwa, której i tak jednobarwną fotografją nie możemy oddać, a potęguje się zato niezmiernie bogactwo tonów, występujących w całej okazałości na naszem zdjęciu.

Ale by śnieg nie wyglądał jak brudne prześcieradło, a drzewa jak kawałki zwęglonych pni, nato trzeba przedewszystkiem barwoczułej kliszy z żółtym filtrem. Podkreślam dobitnie, że zdejmowanie śniegu oświetlonego słońcem na zwykłej kliszy bez filtra jest nonsensem, bo płyta taka tak samo reaguje na kolor biały (powierzchnia śniegu) jak i niebieski (cienie), nie odda błysku kryształków na oświetlonych płaszczyznach i zatrze rysunek cieni, niwecząc cały czar zimowego dnia.

Jeszcze raz powtarzam — płyta ortho, o ile możności i antihalo, by uzyskać szczegóły w światłach, przez odblask na nie-antihalo zalane, filter trzykrotny (np. Hübla) i dosyć obfite naświetlenie. Dr. Tad. Cyprian.

Rozwiązanie zagadki z nru 52.



Nie — da — my — zie — mi.

Trafne rozwiązanie nadesłali:

L. Policzyński, Rembertów. R. Wilczyńska, Drohobycz, Bronewska, Bydgoszcz. N. Malinko, Tarnopol. B. Krośniak, Rudniki. D. Porembska, Leszczno. T. Wojtasiński, Gniezno. G. Koneczny, Sandomierz. J. Łukasik, Tarnowskie Góry. R. Dutkiewicz, Warszawa. F. Światakówna, Warszawa. F. Lorentowicz, Warszawa. D. Drabik, Warszawa. D. Turski, Lwów. D. Królikowski, Łódź. Al. Czeczott, Łódź. S. Ehrenberger, Bochnia. R. Wrześniak, F. Kruszewski, Tarnowskie Góry. F. Różycki, Przemyśl. T. Zahorski, Kraków. H. Jastrzębska, Wilno. D. Franciszek, Wartalski, Toruń. F. Podleczko, Toruń-Mokre. D. Rajski, Przemyśl. B. Walter, Wieliczka. D. Freundlich, Lwów. D. Kraszewski, Sambor. S. Studnicki, Kraków. D. Marjański, Kraków. Wł. Składkowski, Warszawa. D. Groszek, Poznań. D. D. Wierzbicka, Grudziądz. H. Krzyżanowski, Tarnów. K. Opolski, Kraków. M. Michałowska, Kołomyja. W. Nowak, Jarosław. B. Bieńczewski, Zakopane. D. Rudnicki, Zakopane. Wł. Skłosiński, Szczawnica. Z. Zabartowski, Grodno. J. Opielińska, Środa. J. Kosmowska, Śniatyn. **T. Kukulski, Winniki, St. Rączka, Warszawa.** St. E. Puchalski, Kraków. D. Chmieliński, Rzeszów. R. Kołodziejczyk, Lublin. Inne rozwiązania były błędne.

W losowaniu o nagrodę za trafne rozwiązania zagadek z numeru 52 losy padły na p. T. Kukulskiego z Winnik i St. Rączkę z Warszawy. Redakcja „Światowida" prześle im nagrody w postaci pięknego wachlarza z piór i chusteczek do no a ręcznie haftowanych, w najbliższych dniach pocztą.

Zagadka konikowa. Ul. Sław.

le	al	tra	cho	stwa.	jąc	stwa,	ni	dzić-
fia	ry,	kar	się	Po	by	Ra	czu	kar
bo	por	pa	po	su	i	dzo	a	jest
Zwo	ją	I	rze	bar	tom,	cho	te	Lecz
u	ba	głu	chło	■	sła	głu	kło	i
i	łu	rag	tom,	Pro	tom	I	ry:	ap
bý.	na	si	i	chi	cho	by,	u	nas
je	po	Nie	ze	raz	rze,	wszak	go	to
masz	Ci	za	dag	że	swe	dok	U	nich

Urywek z poet. powiastki A. Mickiewicza.

Okienko magiczne. Ul. Misław.



Uporządkować litery tak, aby powstały trzy wyrazy równobrzmiące poziomo i pionowo o znaczeniach:
1. Wybitna kobieta grecka z czasów przedchrystusowych.
2. Barwik czerwony z pewnych korzeni.
3. Zwyrodnienie (z niedorozwoju czaszki).

KUPON do losowania nagrody za rozwiązanie zagadek w nr. 3. z dn. 14. stycznia 1928 r.

Szarady.

Ul. H. Mokrzycka z Dr.

1.

Pierwsze-drugie nasza dola,
Taka widać Boża wola;
Nie pomoże **druga-trzecia**,
Gdy jest komu źle na świecie;
Myśl nad **całem** mknie w zawody,
By się dobrać do nagrody.

2.

Pierwsze i trzecie, to skład na rupiecie;
Drugie w żeglarskim dobrze znane świecie;
Trzecie i pierwsze do nakrycia służy;
Całość — dzieweczka jak kwiat polnej róży.

Rozwiązanie zagadek należy nadsyłać do dnia 21 stycznia br. wraz z załączonym kuponem.

Jako nagrodę za trafne rozwiązanie redakcja „Światowida" przeznacza

balowe pantofelki.

Nowości filatelistyczne.



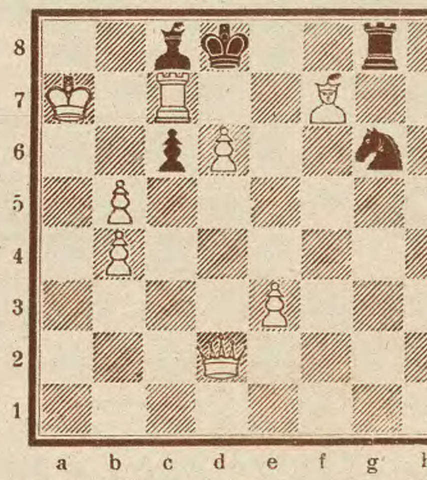
Dopiero obecnie ukazały się w sprzedaży nowe pamiątkowe znaczki Grecji wydane na pamiątkę oswobodzenia Aten od Turków przez gen. franuzkiego Fabier. Wydano trzy wartości: 1 drachma-karminowy, 3 drachmy niebieski i 6 drachm-zielony. Rysunek przedstawia: po lewej stronie znaczka portret generała w owalu, na tylnem tle: Akropolis, u góry napis „Hellenike Demokratia" u dołu „To, Phabiero" i lata: „1826—1926" stulecie od wyswobodzenia się od Turków. Znaczki wykonane na płycie miedziorytem, papier zwykły bez wodnych znaków. Biuro filatelistyczne Jerzy Krzyżanowski, Łódź, Andrzeja Nr. 4.

Dział szachowy.

Pod redakcją Mieczysława Gałuszki.

Dr. F. Palitsch „Deutsche Schachzeitung", 1927.

Czarne: Kd 8, Wg 8, Gc 8, Sg 6, piony: c 6 (5).



Białe: Ka 7, Dd 2, Wc 7, Gf 7, piony: b 4, b 5, d 6, e 3 (8).

3-chodówka 8 + 5 = 13.

Mat w 3 posunięciach.

Rozwiązanie problemu H. Rinck.

1. D—f 5 + K—c 4. 2. D—g 4 + K—b 3 (1). 3. D—d 1 + K—b 4. 4. G—e 7 + K — a 5. 5. D—d 8 + K—a 6. 6. D—d 6 + K—a 5! 7. K—b 7! D—b 3 +. 8. K—a 7, D—c 4. 9. D—a 3 + D—a 4. 10. D—c 5 + D—b 5. 11. D—c 3 + K—a 4. 12. D—a 3 ×. (A) 2 . . . K—b 5. 3. D—d 7 + K—b 4. 4. G—e 7 + K—a 5. 5. D—d 8 + i wygrywają, jak w głównym warjancie.

Najlepszy prezent na Gwiazdkę

DLA ZBIERACZY ZNACZKÓW / **ZESTAWIENIE**

„Delfin"

ZAWIERAJĄCE NASTĘPNE PRZEDMIOTY:

1 album do znaczków w języku polskim w okładce kolorowej 182 stronice druku dwustronnego dla znaczków Europy format 34×24 cm opracowanie bardzo staranne, szczególnie uwzględniona jest Polska; - 1 katalog-cennik nr. 9 znaczków pol. i gdańskich, pojedynczo i w serjach, jak również dział zagraniczny; liczne ilustracje; — 1 katalog prac konkursowych na marki pocztowe polskie wyd. 1918 r., o 36 tablicach kolorowych projektów znaczków. Częściowo skonfiskowane przez okupantów (swego rodzaju rzadkość); — 1 broszura o znaczkach wyd. Krakowskiego w języku francuskim lub angielskim; — 1 książeczka dla przechowywania znaczków z 48 pergaminowemi paskami; — 1 ząbkomierz do mierzenia ząbków na znaczkach; — 1 pincetka niklowana stalowa; - 1000 nalepek do przyklejania znaczków; — 50 przezroczystych kopert dla znaczków; — 5 zeszytów do wklejania znaczków; — 1000 znaczków całego świata, każdy znaczek inny, wiele lepszych; — 12 numerów miesięcznika, „Echo filatelistyczne" za rok 1924 (nakład na wyczerpaniu).

WSZYSTKO RAZEM ZA 80·— zł.

RAZEM Z PRZESYŁKĄ

Wysyłka po otrzymaniu należności. Za pobraniem pocztowem wysyłamy jedynie po otrzymaniu zaliczki w wysokości 10 — zł. — Należność należy wpłacać do PKO na konto Nr. 60.742 w Warszawie lub bezpośrednio przekazem do Łodzi. — Nowy katalog-cennik Nr. 9 wszystkich znaczków polskich i gdańskich pojedynczo i w serjach na kredowym papierze z wieloma odbitkami znaczków. Katalog opracowany podług ostatnich źródeł i podaje bez wyjątku wszystkie znaczki polskie z odmianami kolorów, ząbków i papieru. W końcu katalogu dział zagraniczny w serjach, pojedynczo i w gotowych zestawieniach. Cena zł. 2·50 lub za pobraniem zł. 3·50. Należność przysyłać w listach poleconych w znaczkach nieużywanych lub w gotówce.

BIURO FILATELISTYCZNE „ESPERANTISTA FILATELEJO"

JERZY KRZYŻANOWSKI

ŁÓDŹ / ANDRZEJA NR. 4

H U M O R.

NAJNOWSZY PROJEKT URZĄDZANIA DERBY KOŃSKIEGO.



PAPIEROS I POEZJA.



— *Ile razy palę papierosa, przychodzi mi pomysł do jakiegoś poematu.*
— *Czy pani jednak nie pali trochę zadużo?*

AHA, DLATEGO...



— *Skądżeż ty przychodzisz do tego, żeby pokojówce mówić: Mój raczku?*
— *Chciałem ją tylko złajać, że jest taka powolna.*

KONJAKI WHISKY **Winkelhausen** RUMY ARAKI

ZAKŁADY PRZEMYSŁOWE WINKELHAUSEN, TOW. AKC. STAROGARD - POMORZE. ZAŁ. 1846. 24



Dla przygotowania aromatycznej kąpieli igliwiowej orzeźwiającej i wzmacniającej ciało i nerwy należy stosować tylko

Ozoffuin 21

w puszeczkach aluminjowych. Kto raz spróbuje, stałe używać będzie.

Żądać w aptekach, skł. aptecznych i perfumerjach Lab. Chem. Kosm. J. Sroczyński & Ska. sp. z ogr. odp. Warszawa, Elektoralna 21, tel. 65-11.

NIE PRZEPŁACAJCIE. Szwedzki-Kuller aparat do samomasażu całego ciała z najlepszej gumy, jest najskuteczniejszym, gdyż masuje ciało odrazu w czterech kierunkach. Zalecany przez lekarzy. Cena tylko zł. 20·— z przesyłką. Profila, patentowany aparat na usunięcie zmarszczek, obwisłych policzków, podbródka, Cena zł. 18.— z przesyłką. D. H. Labor, Bydgoszcz, Gdańska 131. Żądajcie prospektów. 28

FOTO-AKTY Oryginalne zdjęcia pełne **pikanterji dla miłośników i amatorów.** Bogato ilustrowana kolekcja wielkości 10×18 cm w ilości 180 reprod. oraz katalog zł. 5. Wysyła się za **uprzedniem listownem** przesłaniem gotówki. Wysyłka w liście zapiecz. bez. podaw. wysyłają Korespond. również po polsku. Pobranie niedopuszczalne. **B. Bekierman. Bureau Post XI-e Boite 8, Mercoeur, Paris|S. Francja.** 15



Chorzy na płuca

Tysiące już wyleczonych

Zażądajcie natychmiast książki, omawiającej moją

Nową sztukę odżywiania

która już wielu uratowała. Może być stosowaną przy zwykłym trybie życia i przyczynia się do szybkiego zwalczenia choroby, nocne poty i kaszel znikają, waga ciała zwiększa się i stopniowy proces wapoienia ulecza chorobę.

Powagi

na polu wiedzy lekarskiej potwierdzają skuteczność mojej metody i chętnie ją stosują. Im wczesniej rozpoczyna się stosowanie mojego sposobu odżywiania, tem wyniki są lepsze.

Zupełnie darmo

otrzymacie moją książkę, w której zawarte są wiadomości naukowe, ponieważ mój nakładca wysyła gratis tylko

10.000 egzemplarzy

przeto napiszcie natychmiast, abyście się stali również szczęśliwymi odbiorcami.

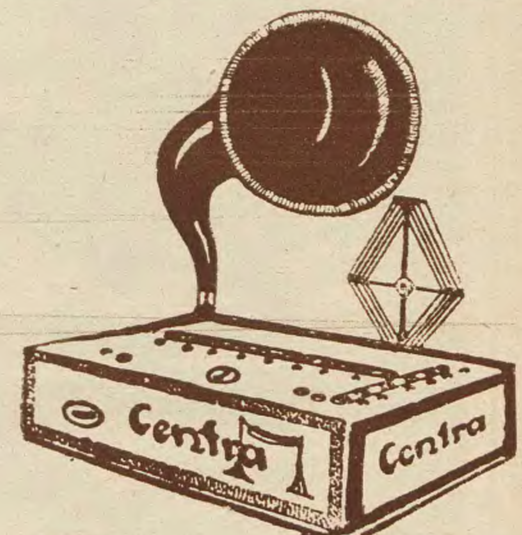
GEORG FULGNER, Berlin-Neukölln
Ringbahnstraße 24. Oddział 120. 39



Zabrać z sobą lampkę w podróż

Było dawniej trudno wielce:
— Dzisiaj — jadąc masz przy sobie „Centra-Mikro" — w kamizelce!

Lekka i trwała
Lampka kieszonkowa
„Centra-Mikro"
42 potrzebna
zawsze i wszędzie.



Centra

C zystoć odbioru,
E konomja zużycia,
N ajwiększa trwałość,
T riumf techniki,
R adość radjoamatora jest
A nodówka
CENTRA 41



„OLLA"

jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą sztukę. Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1203 — zł. 9·—, Nr. 120. — zł. 5·40. 3



Żądać wszędzie! 571

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



Wobec niezwykłej poczytności **„ŚWIATOWIDA"** docierają ogłoszenia, zamieszczane w naszym tygodniku do wszystkich zakątków Polski.

TAK, JAK CHLEB

woda kolońska jest nie zbytkiem, lecz przedmiotem codziennej potrzeby i niezbędnym czynnikiem higjeny ciała. Stąd konieczność używania li tylko produktu pod każdym względem pierwszorzędnego, jakim jest

woda kolońska
poczwórna
Tornarina
ze złotą
etykietą



7 wielkości flakonów 1 gatunek - najlepszy 23



Masaż Kremem Simon'a jest miłym dla twarzy. Nie suchy i nie tłusty, a doskonale przenikający pory skóry

Krem Simon'a

ożywia naskórek, czyni go elastycznym, podnosi naturalną świeżość cery. **Sposób użycia.** Posmarować skórę wilgotną, po umyciu. Wetrzeć lekko, aby krem wniknął w pory skóry, następnie wysuszyć ręcznikiem.

Krem Simon'a stanowi doskonały podkład dla pudru Simon'a.

Crème, Poudre & Savon Simon, Paris

38

Przeznaczenie!



Jeżeli Ci brak energji, równowagi, jeżeli cierpisz moralnie i nie znasz wyjścia, napisz do psycho-grafologa Szyllera-Szkolnika, autora prac naukowych, redaktora pisma „Świt", Wiedza Tajemna. Nadeślij charakter pisma swój, lub zainteresowanej osoby, zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia, jak również odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Los Twój zależy nietylko od Twoich zdolności i czynów, lecz i od ludzi z którymi się łączysz. Nie licz się z tem, co ludzie źli i głupi mówią i piszą o nim, gdyż ludzie ci nigdy nie znali Szyllera-Szkolnika i nie korzystali z jego cennych rad, lecz weź pod uwagę posiadane przez niego protokóły i odezwy Towarzystw Naukowych Warszawy, najwybitniejszych powag świata lekarskiego i poważnej prasy. Czytelnikom „Światowida" analizę wysyła się zamiast zł. 5.— tylko za zł. 2.—. Dlatego zaznacz w liście, że korzystasz z ulgi przeznaczonej dla Czytelników „Światowida". Osobiście przyjmuje od godz. 12—2 i 3—7 wiecz. — Adresuj: Warszawa, psychografolog Szyller-Szkolnik, Redakcja „Świt", Nowowiejska 32 m. 6, róg Marszałkowskiej. — Zeszyt pisma „Świt" Wiedza Tajemna oraz katalog

ŚWIATOWEJ SŁAWY





A JEDNAK NIE WSZĘDZIE SĄ ŚNIEGI...



Kto zmęczony i znudzony śniegiem, całą niemal Europę pokrywającym, przed którym nawet urocza Riwiera nie daje tego roku zabezpieczenia, szuka kraju, gdzie dodajmy dla ostrożności: przynajmniej dotychczas — nic o śniegu i zimie nie słychać, niechaj jedzie do . . . Egiptu. Oto palmy, rosnące przy moście w Kairze, rosnące w gorących promieniach słońca pod lazurowem niebem, przedmiotem naszej „europejskiej“ tęsknoty.

Fot. Kaczkowski, Kairo.